PODRĘCZNIK do szkoły podstawowej

1 KLASA
Część 2

My i nasz elementarz



Z tego podręcznika korzysta teraz:

1 .....

2 .....

3 .....







Kochane Pierwszoklasistki,
Kochani Pierwszoklasiści,
podręcznik „My i nasz elementarz” powstał dzięki pracy wielu osób.
Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.
Za rok będzie szkolnym przewodnikiem dla waszych młodszych koleżanek i kolegów.

My i nasz **elementarz**

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Lidia Wollman



Klasa 1

Część 2

Katowice 2017
ISBN 978-83-86566-25-9 (całość) ISBN 978-83-86566-23-6 (część 2)

Spis treści



Jak poznajemy świat?

4-5 **N** – jak nos

6-7 Psy w naszych rodzinach

8-9 **C** – jak cytryna

10-11 Eksperymentujemy

12-13 Język migowy, alfabet Braille'a

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia

14-15 **Ą** – jak wąsy

16-17 **Ę** – jak gęsi

18-19 Zaułek słówek

20-21 Uroki zimy

22-23 Świąteczne przygotowania

24-25 Zima

26-27 Niespodziewany gość

28-29 Pachnące święta

Zegary odmierzają czas

30-31 Sylwester

32-33 Zegar i czas

Zimowe opowieści

34-37 **Ł** - jak łopatka

38-39 **B** – jak bajka

40-41 Jedno życzenie

42-43 Kto porwał nos bałwana?

44-45 Bezpieczna zima

Zimowe dociekania

46-47 Planujemy wyprawę do lasu

48-49 Las zimą

50-51 Zimowe eksperymenty

W górach

52-53 Dawniej i dziś

54-55 **G** – jak góra

56-57 Gabrysia opowiada

W pracowni małego astronoma

58-59 **Z** – jak zegar

60-61 Globus

62-63 Układ słoneczny

64-65 Eksperymenty z balonami

66-67 Obserwujemy niebo

Dbamy o swoje zdrowie

68-69 Chory kotek

70-71 Mam katar

72-73 Jak dbać o zdrowie?

74-75 Kto nas leczy?

76-77 W pracowni zagadek

Co już potrafimy?

78-79 Co już potrafimy?

Edukacja polonistyczna

Edukacja społeczna

Edukacja przyrodnicza

Edukacja artystyczna

Edukacja matematyczna

Multimedia



Obserwujemy niebo

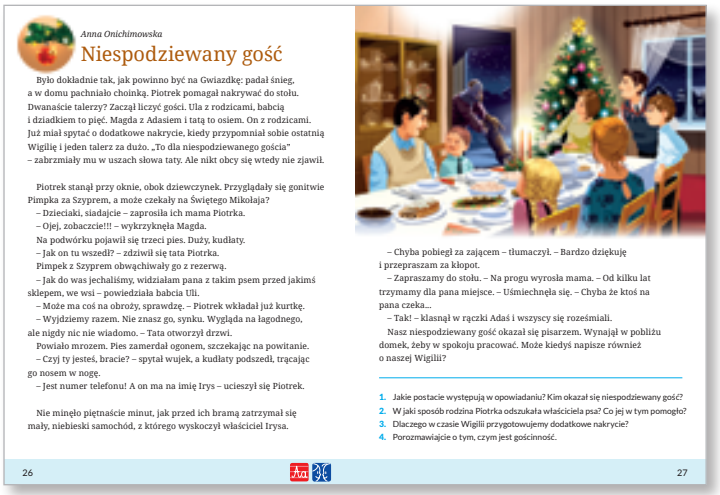
Mama Zuzi pracuje w planetarium.
Kosmos to jej pasja. Cały dom Zuzi wygląda jak planetarium. Są tam lunety i teleskop.
Mama pokazuje Zuzi gwiazdy i planety.
– Mamo, co to jest? – pyta Zuzanka.
– To planeta Wenus. Tak jak Saturn, Mars i Merkury...
– I tak jak Ziemia, prawda? A są tam kosmici?
– Kto wie? – mówi zagadkowo mama.
– Z innej planety Ziemia na pewno wygląda jak ziarnko piasku!
Jest noc. Zuzia ziewa. Lubi te wspólne nocne obserwacje. A mama lubi rozmowy z Zuzią. Niedawno rozmawiały o Wielkim Wozie.

1. Gdzie pracuje mama Zuzi? Co to jest planetarium?
2. Kto zajmuje się badaniem kosmosu?
3. W bezchmurne wieczory obserwujcie Księżyc. Po każdej obserwacji rysujcie, jak on wygląda.

66 67

Teksty zbudowane z kolejno wprowadzanych liter, napisane czarną czcionką.

Pytania, polecenia, inspiracje do aktywnego działania.



Anna Onichimowska

Niespodziewany gość

Było dokładnie tak, jak powinno być na Gwiazdkę: padał śnieg, a w domu pachniało choinką. Piotrek pomagał nakrywać do stołu. Dwanaście talerzy? Zaczął liczyć gości. Ula z rodzicami, babcią i dziadkiem to pięć. Magda z Adasiem i tatą to osiem. On z rodzicami. Już miał spytać o dodatkowe nakrycie, kiedy przypomniał sobie ostatnią Wigilię i jeden talerz za dużo. „To dla niespodziewanego gościa" – zabrzmiały mu w uszach słowa taty. Ale nikt obcy się wtedy nie zjawił.

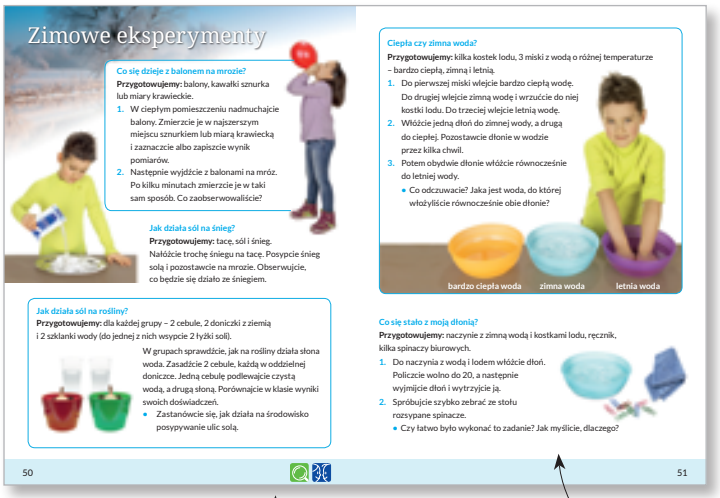
Piotrek stanął przy oknie, obok dziewczynek. Przyglądały się gonitwie Pimpka za Szyprem, a może czekały na Świętego Mikołaja?
– Dzieciaki, siadajcie – zaprosiła ich mama Piotrka.
– Ojej, zobaczcie!!! – wykrzyknęła Magda.
Na podwórku pojawił się trzeci pies. Duży, kudłaty.
– Jak on tu wszedł? – zdziwił się tata Piotrka.
Pimpek z Szyprem obwąchiwały go z rezerwą.
– Jak do was jechaliśmy, widzieliśmy pana z takim psem przed jakimś sklepem, we wsi – powiedziała babcia Uli.
– Może ma coś na obroży, sprawdzę. – Piotrek wkładał już kurtkę.
– Wyjdziemy razem. Nie znasz go, synku. Wygląda na łagodnego, ale nigdy nic nie wiadomo. – Tata otworzył drzwi.
Powiało mrozem. Pies zamerdał ogonem, szczekając na powitanie.
– Czyj ty jesteś, bracie? – spytał wujek, a kudłaty podszedł, trącając go nosem w nogę.
– Jest numer telefonu! A on ma na imię Irys – ucieszył się Piotrek.

Nie minęło piętnaście minut, jak przed ich bramą zatrzymał się mały, niebieski samochód, z którego wyskoczył właściciel Irysa.
– Chyba pobiegł za zającem – tłumaczył. – Bardzo dziękuję i przepraszam za kłopot.
– Zapraszamy do stołu. – Na progu wyrosła mama. – Od kilku lat trzymamy dla pana miejsce. – Uśmiechnęła się. – Chyba że ktoś na pana czeka...
– Tak! – klasnął w rączki Adaś i wszyscy się roześmiali.
Nasz niespodziewany gość okazał się pisarzem. Wynajął w pobliżu domek, żeby w spokoju pracować. Może kiedyś napisze również o naszej Wigilii?

1. Jakie postacie występują w opowiadaniu? Kim okazał się niespodziewany gość?
2. W jaki sposób rodzina Piotrka odszukała właściciela psa? Co jej w tym pomogło?
3. Dlaczego w czasie Wigilii przygotowujemy dodatkowe nakrycie?
4. Porozmawiajcie o tym, czym jest gościnność.

26 27

Opowiadania do słuchania i dyskutowania.



Zimowe eksperymenty

Co się dzieje z balonem na mrozie?
Przygotowujemy: balony, kawałki sznurka lub miary krawieckie.
1. W ciepłym pomieszczeniu nadmuchajcie balony. Zmierzcie je w najszerszym miejscu sznurkiem lub miarą krawiecką i zaznaczcie albo zapiszcie wynik pomiarów.
2. Następnie wyjdźcie z balonami na mróz. Po kilku minutach zmierzcie je w taki sam sposób. Co zaobserwowaliście?

Jak działa sól na śnieg?
Przygotowujemy: tacę, sól i śnieg. Nałóżcie trochę śniegu na tacę. Posypcie śnieg solą i pozostawcie na mrozie. Obserwujcie, co będzie się działo ze śniegiem.

Jak działa sól na rośliny?
Przygotowujemy: dla każdej grupy – 2 cebule, 2 doniczki z ziemią i 2 szklanki wody (do jednej z nich wsypcie 2 łyżki soli).
W grupach sprawdźcie, jak na rośliny działa słona woda. Zasadźcie 2 cebule, każdą w oddzielnej doniczce. Jedną cebulę podlewajcie czystą wodą, a drugą słoną. Porównajcie w klasie wyniki swoich doświadczeń.
- Zastanówcie się, jak działa na środowisko posypywanie ulic solą.

Ciepła czy zimna woda?
Przygotowujemy: kilka kostek lodu, 3 miski z wodą o różnej temperaturze – bardzo ciepłą, zimną i letnią.
1. Do pierwszej miski wlejcie bardzo ciepłą wodę. Do drugiej wlejcie zimną wodę i wrzućcie do niej kostki lodu. Do trzeciej wlejcie letnią wodę.
2. Włóżcie jedną dłoń do zimnej wody, a drugą do ciepłej. Pozostawcie dłonie w wodzie przez kilka chwil.
3. Potem obydwie dłonie włóżcie równocześnie do letniej wody.
- Co odczuwacie? Jaka jest woda, do której włożyliście równocześnie obie dłonie?

bardzo ciepła woda | zimna woda | letnia woda

Co się stało z moją dłonią?
Przygotowujemy: naczynie z zimną wodą i kostkami lodu, ręcznik, kilka spinaczy biurowych.
1. Do naczynia z wodą i lodem włóżcie dłoń. Policzcie wolno do 20, a następnie wyjmijcie dłoń i wytrzyjcie ją.
2. Spróbujcie szybko zebrać ze stołu rozsypane spinacze.
- Czy łatwo było wykonać to zadanie? Jak myślicie, dlaczego?

50 51

Piktogramy określające rodzaj edukacji.

Doświadczenia i eksperymenty.

nN



nos



Natalka



kanarek



bernardyn



Ten malutki kundelek to Nosek. Jest psem Natalki. Kanarek pani Aliny to Nutka. Trajkotka to kotka Leny. A tam stoi pan Jan Nowak. Kim jest pan Jan?





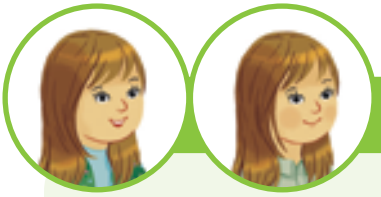




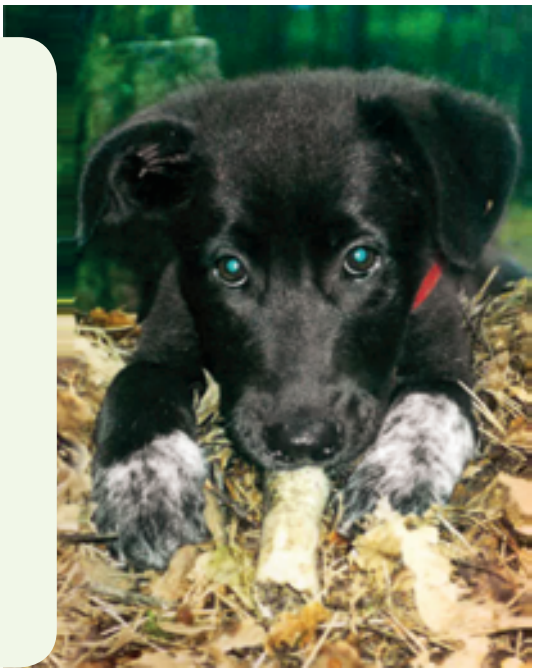


1. Co wiecie o zawodzie weterynarza? Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć?
2. W jaki sposób psy pomagają ludziom? Jak ludzie pomagają psom?
3. Co to jest dogoterapia? Co to jest hipoterapia?
4. Dlaczego warto adoptować zwierzęta ze schroniska?
5. Pies ma doskonały węch, a kot – wzrok. Jakimi zmysłami posługuje się człowiek?

Psy w naszych rodzinach



Molo, pies Oli i Mai



Molo jest psem ze schroniska dla zwierząt. Przyniósł go do domu nasz tata, który tam pracuj. Okazało się, że kiedy tata zajmował się innymi psami, jedno ze szczeniąt niepostrzeżenie wgramoliło się do jego torby. Tata zorientował się dopiero przed furtką, że niesie niespodziewanego gościa.



Nosek, pies Natalki



Nosek ma bardzo dobry węch i wszędzie wtyka swój nos. Kiedyś umoczył go w masie czekoladowej i w całej kuchni pełno było czekoladowych odcisków jego nosa. Mama zaniepokoiła się, bo psom nie wolno jeść czekolady. Może spowodować zatrucie. Dowiedziałam się wtedy, że psa można rozpoznać po odcisku nosa, tak jak człowieka po odciskach linii papilarnych palców dłoni.



Dorka, towarzyszka Łucji



Dorka jest labradorką. To wspaniała, mądra i posłuszna suczka. Przeszła specjalne szkolenie dla psów opiekunów osób niepełnosprawnych. Równo chodzi przy wózku, otwiera drzwi, podaje przedmioty, o które ją poproszę. Zawsze reaguje na mój głos.



Tropik, pies Darka



Tropik trafił do nas w smutnych okolicznościach. Pewnego dnia znaleźliśmy psa potrąconego przez samochód. Pojechaliśmy do weterynarza. Pies przeżył, a my wzięliśmy go do domu. Do dziś utyka, ale jest najwspanialszym psem na świecie.



Osoba, która dobrowolnie pracuje na rzecz innych i nie dostaje za to wynagrodzenia, to **wolontariusz**.

1. Opowiedzcie, w jaki sposób Tropik trafił do rodziny Darka.
2. Co przydarzyło się Noskowi?
3. Jak Dorka pomaga Łucji?
4. Porozmawiajcie o tym, co to znaczy dobrze opiekować się psem.
5. Dowiedzcie się, na czym polega praca wolontariusza w schronisku dla zwierząt.

c C

c Ć



cytryna



Celina



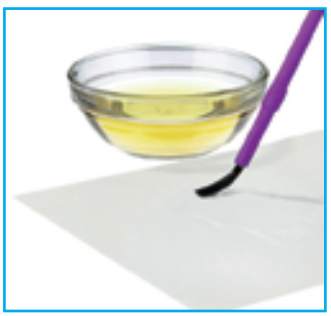
pajacyk



noc

Celina ma cytryny. Wyciska sok i maluje nim na kartce.
– Co tu jest namalowane? – pyta.
– Nic – odpowiada Karol.
Tata Celiny prasuje rysunek.
– I co? – dopytuje Karol, kiedy kartka jest uprasowana.
– Jest cyrk – mówi tata.
– I pajacyk! – dodaje Karol.
Potem takim cytrynowym atramentem Karol maluje noc.
A co namaluje tata?











1. Cytryna jest kwaśna. Jakie inne smaki znacie?
2. Napiszcie lub narysujcie coś cytrynowym sokiem.
   Poproście dorosłego o uprasowanie kartki, kiedy rysunek wyschnie.
3. Narysujcie obrazek świecą lub kredką świecową. Potem zamalujcie całą kartkę farbą w ciemnym kolorze.
4. Do czego jeszcze można wykorzystać sok z cytryny?

Eksperymentujemy

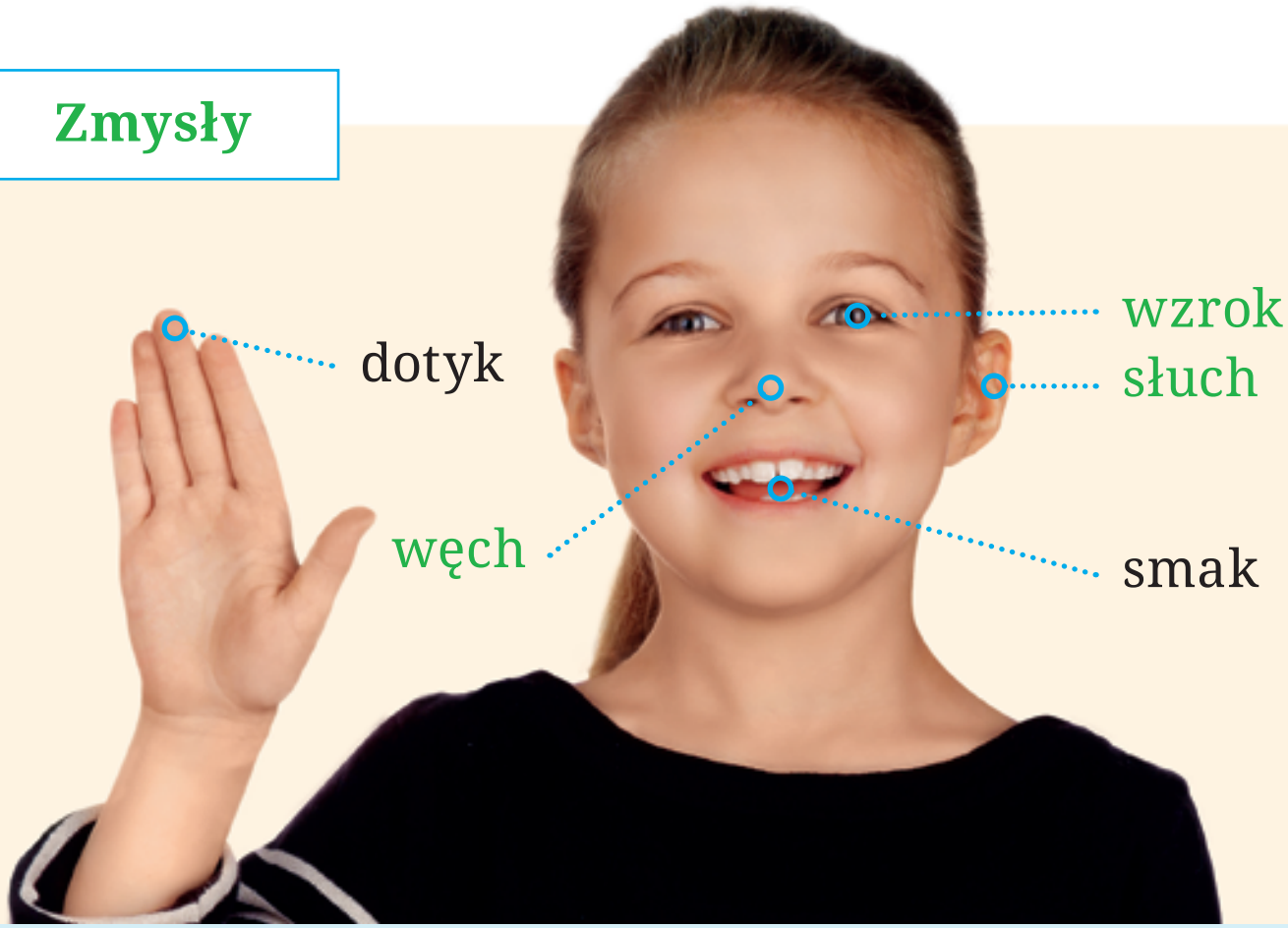


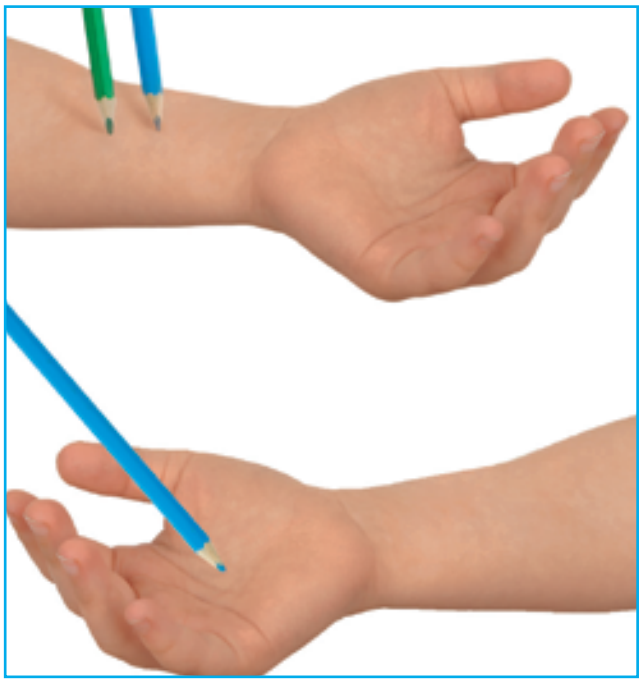
1. Wytnijcie otwór w kartonie i podklejcie go przezroczystą folią. Nalejcie na folię trochę wody. Sprawdźcie, jak przez nią widać.



2. Pobawcie się w odgadywanie za pomocą węchu, co znajduje się w pojemniczkach.

Zmysły







3. Pobawcie się w parach.
Jedna osoba zamyka oczy i stara się odgadnąć, iloma kredkami została dotknięta. Druga osoba dotyka jedną kredką lub dwiema kredkami równocześnie różnych miejsc na ręce osoby z pary.
Na której części ręki najlepiej wyczuwamy dotyk?

4. Sprawdźcie, jak smakują różne produkty, kiedy nie możecie ich zobaczyć ani powąchać.
Od czego zależy smak potraw?

5. Posłuchajcie, co się stanie, kiedy szarpniecie gumkę naciągniętą na pudełku, a potem dotkniecie jej dłonią. Wykorzystajcie to doświadczenie do zaprojektowania własnego instrumentu muzycznego.




GŁUSI
Pilnuj pieska, Natalko.

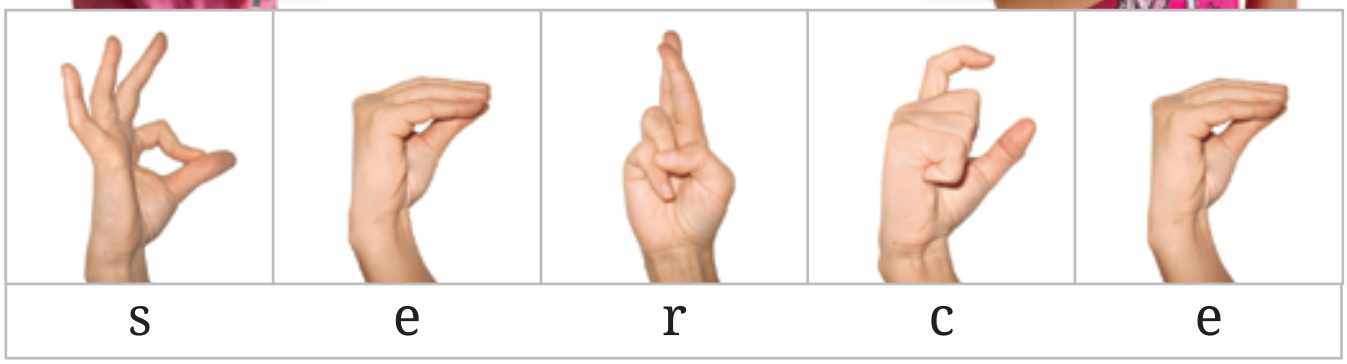


witam

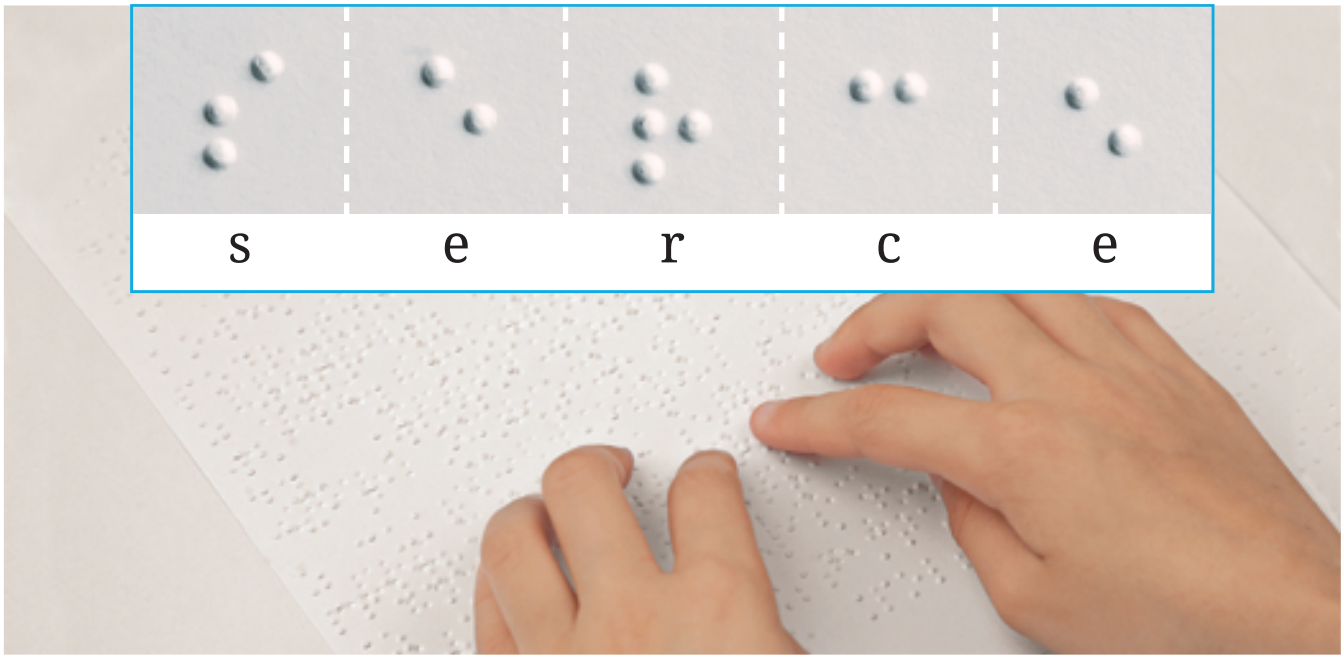
Mówimy Sercem



serce



s	e	r	c	e



1. Natalka z mamą były w klubie „Mówimy Sercem”. Mama Natalki i jej znajomi są głusi. Porozumiewają się językiem migowym. Dowiedzcie się, co to jest język migowy.
2. Ala pokazuje słowo **witam** i słowo **serce**. Powiedzcie, co to znaczy „serdeczne powitanie”. Co oznacza „serdeczny uścisk dłoni”?
3. Jak czytają osoby, które nie widzą? Co to jest alfabet Braille’a? (czytaj: Brajla)

ą

ą



wąsy



gąski



wstążka

nawlekają
wycinają
dodają
lepią
rysują

Maja i Tomek mają
kolorowy papier, modelinę,
plastelinę, cekiny.
Wycinają wąskie paski, kleją, lepią.
Potem Majka robi kokardę,
a Tomek pająka.



- Rozwiążcie rebus.



ą



Jola ma kolorowy papier, watę, farby i mazaki. Co robi? Mikołaja z wąsami. Hoan ma białą kartkę, słomki i piórka. Co robi? Gąskę.



1. Jakie ozdoby choinkowe wykonały dzieci?
2. Zaprojektujcie ciekawe ozdoby na choinkę. Wytłumaczcie koleżance lub koledze, jak je zrobić.

ę

ę



gęsi



węzełek



gęsie piórko

maluję
kleję
pakuję

- Rozwiążcie rebus.



pię



Ola mówi: Mam kolorowy papier, pióro, makaron, nitkę i kokardę.



Wycinam.



Kleję.

Mój tata ma
na imię Adam.
Na imieniny
dam mu laurkę.





Maluję.



Nawlekam.

Mam piękne korale i spinkę.
Takie same dam mamie.
Majce podaruję pióro.

1. Jak sądzicie, jaki prezent sprawi rodzicom lub dziadkom większą radość: kupiony czy własnoręcznie przez was wykonany?
2. Przygotujcie samodzielnie prezenty dla swoich bliskich.
3. Dowiedzcie się, do czego służyło kiedyś gęsie pióro.



1. Obejrzyjcie ilustrację, a potem przeczytajcie tekst.
   Wskażcie wyrazy, w których występują **ą** lub **ę**.

To pan Jan Wąsik w swojej pracowni malarskiej.
Pan Jan ma wąsy. Jest ubrany w pelerynę i spodnie w kratę. Maluje kolędników.
W lewej ręce ma paletę.
W kącie pracowni jest kot. Ma na imię Wąsaty.
I on ma wąsy.
W donicach na parapecie okna kwitną pelargonie.



2. Czy na wszystkie pytania możecie odpowiedzieć?

Co pan Jan ma w prawej ręce?
Jak ma na imię sąsiadka pana Jana?
Dokąd wybiera się sąsiadka pana Jana?

3. Popatrzcie na obraz przedstawiający kolędników. Odpowiedzcie na pytania.

Który kolędnik ma rękawice?
Który kolędnik niesie turonia?

- Rozwiążcie rebus.



ki

(ZASTANÓWCIE SIĘ)

Co by było, gdyby z polskiego alfabetu zniknęły litery **ą**, **ę**? Jak brzmiałyby słowa: gąski, bąk, gęsty, węzełek?

słowa: Marcin Przewoźniak
muzyka: Mariusz Matuszewski

Uroki zimy

Czy już wszyscy usłyszeli?
Świat od rana chodzi w bieli.
Co się stało? Co się stało?
Kto tak przebrał go na biało?
Wszyscy w szkole się cieszymy,
bo to chyba sprawka zimy,
bo to chyba sprawka zimy!

Ref: Zima wcale nie jest zła,
ona z nami w śnieżki gra.
Zimą smutno? Ależ skąd!
Zima niesie zapach świąt.
Bim-Bom, Bim-Bam-Bom!
Bim-Bom, Bim-Bam-Bom!





Wyjmuj narty, szykuj sanie.
Z szafy ciepłe weź ubranie!
Do karmnika zajrzyj śmiało!
Tyle ptaków przyleciało!
Wszyscy w szkole się cieszymy,
bo to chyba sprawka zimy,
bo to chyba sprawka zimy!

Ref: Zima wcale nie jest zła...

Patrz, choinka, ta modnisia,
jaka ustrojona dzisiaj!
Pierwszej gwiazdki doczekamy
I kolędy zaśpiewamy!
Wszyscy w szkole się cieszymy,
bo to chyba sprawka zimy,
bo to chyba sprawka zimy!

Ref: Zima wcale nie jest zła...

Świąteczne przygotowania



Tata i Celina są na rynku. Kupują upominki.
– Kupimy dla mamy te korale? Są takie piękne – mówi Celina.
– Kupmy korale i klipsy – proponuje tata.
– A co damy panu Cyrylowi? – pyta Celina.
– Panu Cyrylowi kupimy stroik.



– Tato, zaprosimy go do nas w Wigilię? Lubię, gdy jest z nami. I on nas lubi.
– Zaprosimy. Nie zostawimy go samego. Mama ulepi pierogi z kapustą, a ja upiekę makowiec. Babcia zagra na pianinie kolędy – odpowiada tata.
– A ja sama zrobię prezent dla pana Cyryla.

1. Jakie upominki kupują tata i Celina?
2. Opowiedzcie o najważniejszych świętach, które są obchodzone w waszych rodzinach.
3. Czy wszyscy obchodzą święta Bożego Narodzenia?
4. W jaki sposób możemy pomagać osobom starszym, samotnym?

Józef Czechowicz

Zima

Pada śnieg, prószy śnieg,
wszędzie go nawiało.
Dachy są już białe.
Na ulicach biało.
Strojne w biel,
w srebrny puch,
latarnie się wdzięczą.
Dzyń, dzyń, dzyń, dzyń.
Dzwonki sanek brzęczą.

Pada śnieg, prószy śnieg,
bielutki jak mleko.
W sklepach gwar,
w sklepach ruch:
– Gwiazdka niedaleko!
Jeszcze dzień,
jeszcze dwa,
chłopcy i dziewczynki!
Będą stać niby las
na rynku choinki...





1. Zamknijcie oczy i posłuchajcie wiersza. Otwórzcie oczy, a następnie namalujcie obrazek na podstawie swoich wyobrażeń.
2. Porównajcie swoje prace z ilustracją w podręczniku.
3. Wyobraźcie sobie, że znaleźliście się w środku ilustracji, która nagle ożyła. Co widzicie, słyszycie i czujecie?



Anna Onichimowska

Niespodziewany gość

Było dokładnie tak, jak powinno być na Gwiazdkę: padał śnieg, a w domu pachniało choinką. Piotrek pomagał nakrywać do stołu. Dwanaście talerzy? Zaczął liczyć gości. Ula z rodzicami, babcią i dziadkiem to pięć. Magda z Adasiem i tatą to osiem. On z rodzicami. Już miał spytać o dodatkowe nakrycie, kiedy przypomniał sobie ostatnią Wigilię i jeden talerz za dużo. „To dla niespodziewanego gościa" – zabrzmiały mu w uszach słowa taty. Ale nikt obcy się wtedy nie zjawił.

Piotrek stanął przy oknie, obok dziewczynek. Przyglądały się gonitwie Pimpka za Szyprem.

– Dzieciaki, siadajcie – zaprosiła ich mama Piotrka.

– Ojej, zobaczcie!!! – wykrzyknęła Magda.

Na podwórku pojawił się trzeci pies. Duży, kudłaty.

– Jak on tu wszedł? – zdziwił się tata Piotrka.

Pimpek z Szyprem obwąchiwały go z rezerwą.

– Jak do was jechaliśmy, widziałam pana z takim psem przed jakimś sklepem, we wsi – powiedziała babcia Uli.

– Może ma coś na obroży, sprawdzę. – Piotrek wkładał już kurtkę.

– Wyjdziemy razem. Nie znasz go, synku. Wygląda na łagodnego, ale nigdy nic nie wiadomo. – Tata otworzył drzwi.

Powiało mrozem. Pies zamerdał ogonem, szczekając na powitanie.

– Czyj ty jesteś, bracie? – spytał wujek, a kudłaty podszedł, trącając go nosem w nogę.

– Jest numer telefonu! A on ma na imię Irys – ucieszył się Piotrek.

Nie minęło piętnaście minut, jak przed ich bramą zatrzymał się mały, niebieski samochód, z którego wyskoczył właściciel Irysa.



– Chyba pobiegł za zającem – tłumaczył. – Bardzo dziękuję i przepraszam za kłopot.

– Zapraszamy do stołu. – Na progu wyrosła mama. – Od kilku lat trzymamy dla pana miejsce. – Uśmiechnęła się. – Chyba że ktoś na pana czeka...

– Tak! – klasnął w rączki Adaś i wszyscy się roześmiali.

Nasz niespodziewany gość okazał się pisarzem. Wynajął w pobliżu domek, żeby w spokoju pracować. Może kiedyś napisze również o naszej wigilijnej wieczerzy?

---

1. Jakie postacie występują w opowiadaniu? Kim okazał się niespodziewany gość?
2. W jaki sposób rodzina Piotrka odszukała właściciela psa? Co jej w tym pomogło?
3. Dlaczego przygotowując wigilijny stół, umieszczamy na nim dodatkowe nakrycie?
4. Porozmawiajcie o tym, czym jest gościnność.


1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11



Małgorzata Strzałkowska

Pachnące święta

Już za oknem gwiazda błyszczy
i rodzina już się zbiera,
a tak pachnie dookoła,
że aż wszystkim dech zapiera!

Pachną grzyby i kapusta,
mandarynki i pierniki,
śliwki, śledzie, barszcz czerwony,
pomarańcze i goździki...

Wystrojona choineczka
kolorami lśni wesoło
i roztacza zapach lasu...
Ach, jak pięknie pachnie wkoło!

Wśród zapachów wigilijnych
płyną w śnieżną dal życzenia
ciepłych, zdrowych i wesołych
świąt Bożego Narodzenia...

1. Odszukajcie na zdjęciu: ① goździki, ② korę cynamonu, ③ laskę wanilii, ④ kardamon, ⑤ anyż, ⑥ gałkę muszkatołową, ⑦ rodzynki, a następnie suszone owoce: ⑧ figi, ⑨ daktyle, ⑩ śliwki, ⑪ morele.

2. Z czym kojarzą się wam zapachy sosny i jodły?

Anna Onichimowska

Sylwester



Wszyscy zasiedli przed telewizorem.

– Protestuję! – powiedziała mama. – To nie jest zwyczajny wieczór! – I wyłączyła telewizor. Zaległa cisza.

– Jest tyle fajnych filmów! – skrzywił się Kuba.

– To co będziemy robić? – spytał ostrożnie tato.

– Dawno niczego razem nie czytaliśmy! – Mama zbliżyła się do biblioteczki. – Wybierzmy jakąś wesołą książkę.

Każdy chciał inną i zrobiło się okropne zamieszanie. Tato zaklaskał.

– Zamiast czytać, możemy sami coś napisać!

– My? – pisnęła Zosia.

– Świetnie! – ucieszyła się mama. – Będziemy wspólnie wymyślać, a tato nam to spisze. I zaczęła:



– Dawno, dawno temu wśród skał mieszkał góral. Nazywał się Stary Rok... – zawiesiła głos, wodząc wzrokiem po dzieciach.

– Kiedyś uciekły mu dwie owce i rzucił się w pościg – Antek zachichotał. – A reszta owiec pobiegła za nim.

– Zbiegli z góry – włączył się Wojtek. – Patrzą, a tam statek kosmiczny.

Teraz już roześmiali się wszyscy, a tato podniósł rękę na znak, że się zgłasza.

– Nie widziałeś moich owiec? – spytał góral kosmitę. Wcale się go nie przestraszył, bo tak dawno nie widział ludzi, że prawie zapomniał, jak wyglądają.

– Nie – odpowiedział kosmita – ale wsiadajcie, to ich poszukamy.

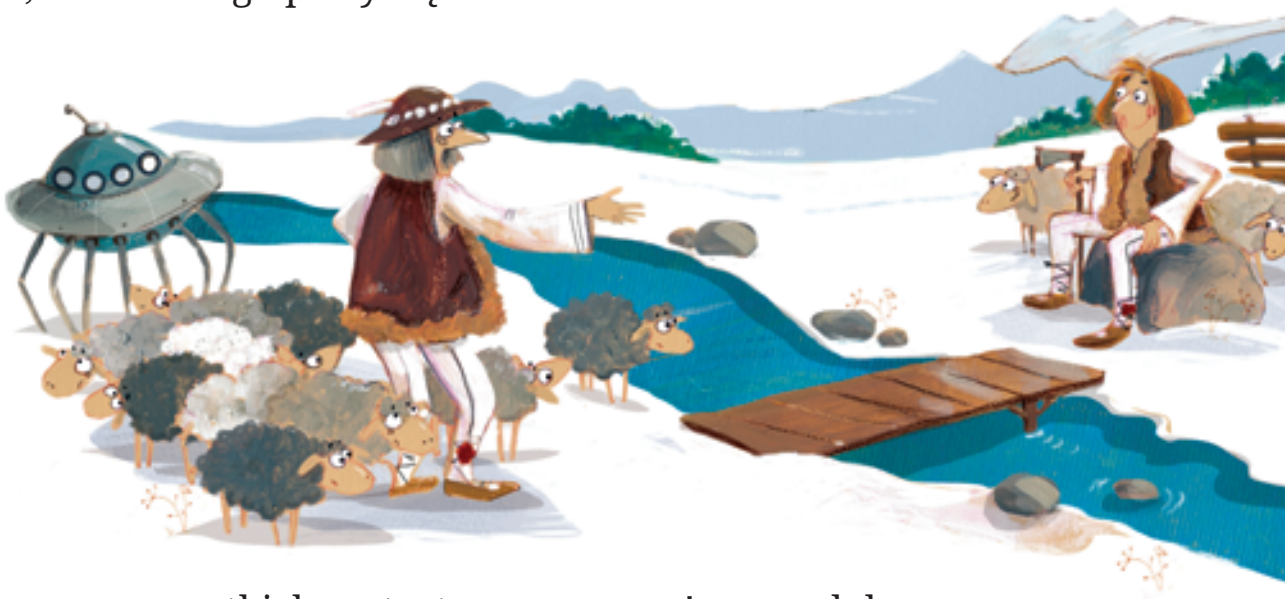
– I do statku władowało się całe stado, bo to był statek z gumy! – wykrzyknął Kuba.



– Góral myślał, że pojazd wzniesie się w powietrze, ale nic z tego! Wypuścił z podwozia całe mnóstwo nóg i jak stonoga biegł przed siebie – wymyśliła mama.

– Aż trafił nad rzekę – powiedziała Zosia, a tato pogłaskał ją po głowie i opowiadał dalej:

– Po drugiej stronie rzeki siedział inny góral, który nazywał się Nowy Rok, a obok niego pasły się owce-uciekinierki.



– Zapraszam wszystkich na tort noworoczny! – zawołała mama. – Zbliża się północ!

– Tak powiedział Nowy Rok? – zdziwił się Wojtek.

– Bardzo możliwe. – Mama się uśmiechnęła. – Ale naprawdę za chwilę będzie dwunasta!

---

1. Jakie pomysły na spędzenie sylwestra miała rodzina Wojtka?
2. Wymyślcie dalszy ciąg rodzinnej opowieści o Starym i Nowym Roku. Zilustrujcie ją.
3. Opowiedzcie sobie w parach o waszej nocy sylwestrowej.
4. Poszukajcie informacji o tym, jak się spędza Nowy Rok w różnych krajach.

słowa: Maria Lorek
muzyka: Mariusz Matuszewski

Zegar i czas



Tik i tak. Tik i tak.
Któż to spieszy się aż tak?
Każde tik i każde tak
daje ludziom ważny znak.

Jest godzina na śniadanie,
na zabawę, na czytanie.
I we śnie biegną godziny,
bo czas nie śpi, gdy my śpimy.

Bo czas płynie niczym rzeka,
wciąż do przodu, nie narzeka
na brak czasu, na spóźnienie,
na zbyt krótkie okamgnienie.

Tik i tak. Tik i tak.
Taki rytm w zegarze gra.
W równym rytmie tak od lat
słychać, jak jest stary świat.



1. Porozmawiajcie o tym, jak spędzacie wolny czas.
2. Jak rozumiecie słowa: „czas płynie”, „czas biegnie”?
3. Wymyślcie w grupach „zegarową melodię”.
4. Popatrzcie na plakaty i ogłoszenia zamieszczone obok. O czym one informują? Co by było, gdyby nie było na nich dat ani godzin?

Koncert orkiestry dętej
od 9.00 do 10.00
12 lutego
Miejsce: Dom Kultury



We wtorek sklepik
GROSIK
otwarty tylko
od 8.00 do 12.00



UWAGA!
Kółko piłkarskie
w sobotę 3 lutego
od 8.00 do 10.00
Trener

Polecamy programy TV

7.00 – 8.00 Turystyka górska
8.00 – 9.00 Program rozrywkowy
9.00 – 10.00 Sport
10.00 – 11.00 Bajka

Klub
języka angielskiego
English Club
wtorki od 10.00 do 12.00

Poznaj tajemnice kosmosu
Wyjazd do
PLANETARIUM
28 stycznia
WYJAZD – 7.00 POWRÓT – 12.00
Zapisy u pani Ani



ł Ł



łopatka



Łucja



dołek



dół

- Rozwiążcie rebus.

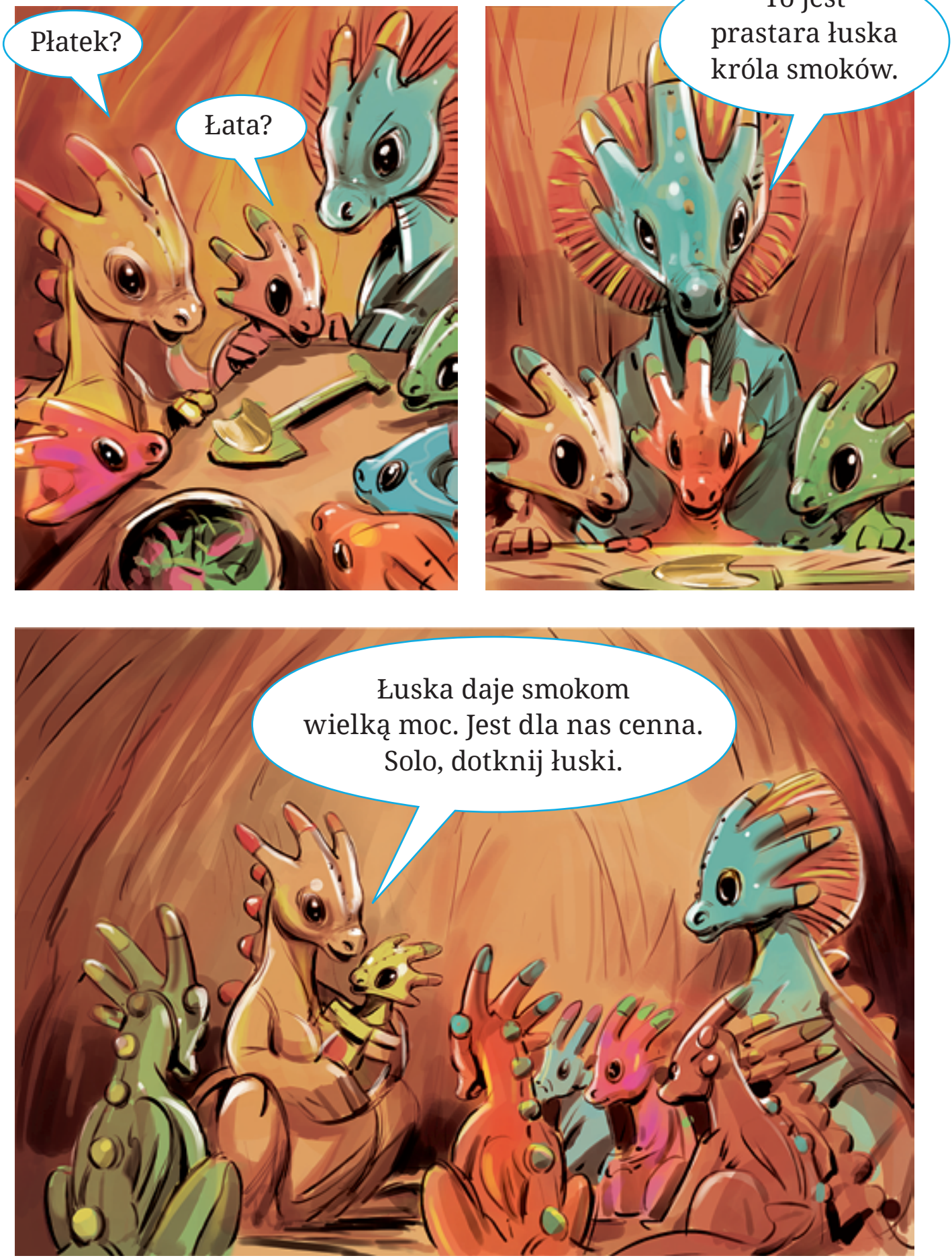
sa 

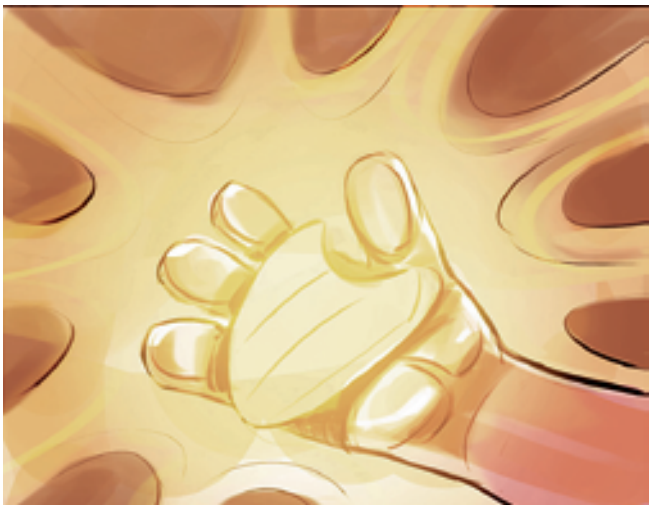







Kopałem dół i odkryłem to!
Jakie ładne!
Co to?
Spytamy mamę!
O, są moje małe smoki. Mam dla was sałatkę.
Mamo, co to jest?


Płatek?
Łata?
To jest prastara łuska króla smoków.
Łuska daje smokom wielką moc. Jest dla nas cenna. Solo, dotknij łuski.

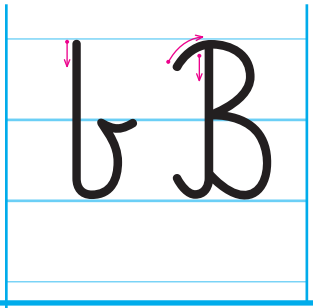






1. Przypomnijcie sobie historię o smokach z pierwszej części podręcznika.
2. Dokąd mogły polecieć smoki? Ułóżcie dalszy ciąg tej historyjki.
3. Jaką inną czarodziejską moc mogłaby mieć znaleziona łuska?
4. Wymyślcie przedmiot, który ma magiczne właściwości. Narysujcie go albo wykonajcie z dowolnych materiałów. Opowiedzcie o nim.

b B

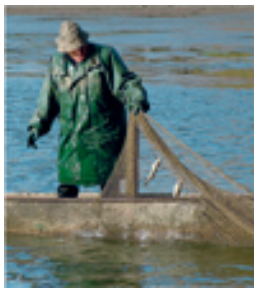




bajka



Bartek



rybak



gołąb

Była sobie starowinka, która miała wielki nos, latała na miotle i lubiła bajki. W swoim cukierkowym domku pod miastem spisała wiele tomów bajek. Nowe bajki opowiadali jej rudy kot Barnaba, biały kruk Albin i ryby w stawie.

Pewnego razu do jej domku zapukali Beata i Kuba.
– Którędy do miasta? – zapytał Kuba.
– Powiem wam w zamian za nową bajkę – odparła starowinka.
Beata i Kuba proponowali rozmaite historie, ale ona je znała.

1. Jakie są wasze ulubione bajki? Porozmawiajcie o tym w klasie.
2. Zapytajcie w bibliotece szkolnej o ciekawe baśnie, zwane również bajkami dla dzieci. Wypożyczcie książkę z baśniami.
3. Wymyślcie bajkę o Babie-Jadze.
4. Narysujcie ilustrację do wymyślonej przez siebie bajki.



O rybaku i złotej rybce, o Jasiu i Małgosi, o gołębiu i mrówce.
– A bajka o tym, jak zła Baba-Jaga została zaklęta w kamyk? – spytała nagle Beata.
Tego starowinka nie znała. Historia była smutna, ale piękna. Starowinka otarła łzę z oka.
– Biedna ta Baba-Jaga. I ja jestem Babą-Jagą, ale całkiem inną. Zawiozę was do miasta na mojej miotle.
I tak zrobiła.



Justyna Bednarek

Jedno życzenie

Iza i Franek siedzieli w pokoju, zastanawiając się, co robić w taką pluchę.

– Zajrzyjcie na strych – zaproponowała babcia – wasz pradziadek zgromadził tam kolekcję staroci...

Dzieciom rozbłysły oczy: strych, starocie – te słowa zapowiadały dobrą zabawę. Dziadek dał im latarkę.

Na strychu pajęczyny pokrywały półki pełne dziwnych rzeczy.

– Co to? – zaciekawiła się Iza, sięgając po metalowy przedmiot.

– To tara! – zawołał Franek. – A wiesz, do czego służyła? Do prania! Pocierało się o nią namoczony materiał i brud schodził nawet bez proszku!

– A to? – Franek wskazał na pudło z ogromnym lejkiem.

– To gramofon do słuchania płyt. Używano go, gdy nie było jeszcze płyt kompaktowych ani mp3.

– Ale to stare! – Chłopiec wyciągnął z kąta zakurzoną butelkę, lekko ją przetarł i... ojej! Nie zgadniecie, co się stało! Ze środka wydobyła się różowa mgła, a po chwili przed dziećmi stanął dżin, zupełnie jak z bajki!

– Co za ulga! – zawołał. – Siedziałem tu przez sto lat i okropnie zdrętwiały mi nogi. Dziękuję, że mnie wypuściliście, w nagrodę spełnię wasze życzenie! No, co mam wyczarować? Może latający dywan, który przeniesie was na koniec świata? Albo na Księżyc?

– Do tego służą samoloty i rakiety kosmiczne – zauważyła Iza.

– To magiczny syrop, który zmniejszy was do rozmiaru pchełki!

– Przez mikroskop można widzieć świat oczami pchły – Franek nie był przekonany.

– Za długo siedziałem w butelce, wszystko już zostało wymyślone! Czego wam w takim razie potrzeba?

– Spraw, dżinie, żeby ludzie byli dla siebie dobrzy i życzliwi – poprosiła Iza.

– Umiem wyczarowywać tylko magiczne przedmioty – dżin się zasępił.

– Szkoda, bo chciałem cię prosić o dobry humor. Rozpylałbym go, gdy mama woła: „Co to za bałagan!” – Franek się uśmiechnął.

– To załatwię ci maszynę do łykania kurzu!

– Dziękuję, mam już odkurzacz.

– Dzieci, wymyślcie coś – głos dżina brzmiał błagalnie. – Jeśli nic nie wyczaruję, będę musiał wrócić do butelki już na zawsze, a jest taka ciasna!

– Wiem! – Iza klasnęła w dłonie. – Wyczaruj wielką butlę, w której nie będą ci drętwieć nogi!

Uradowany dżin powiedział: „Abrakadabra” i na strychu stanęła ogromna butla. Ale zanim w niej zniknął, szepnął:

– Jednak udało mi się wyczarować porcję życzliwości...

Dzieci w pierwszej chwili nie zrozumiały, o co mu chodzi.

A wy rozumiecie?





Kto porwał nos bałwana?

Wokół całkiem biało. To dobra pora na sanki.
– Piotrek! Piotrek!
Kto to? To Julka woła Piotrka.
Piotrek prędko wkłada buty i kurtkę.
– Ulepimy bałwana? – pyta Piotrek.
– Dobry pomysł! A potem wypróbujemy sanki.
Prawie cały rok stały w stodole – mówi Julka.

Piotrek i Julka idą z sankami na górkę.
Tam lepią bałwana.
– Nazwiemy go Onufry – proponuje Piotrek. –
Takie imię pasuje do grubego bałwana!
– Stój tu spokojnie, Onufry, a ja i Piotrek
wypróbujemy sanki – mówi Julka.
Fruuuuu! Ale jazda! I drugi raz, i znowu!
Ale co to?! Kto porwał nos bałwana?!
Piotrek i Julka wypatrują łobuza.
– Mam cię! – woła Piotrek, wskazując na rudy
ogonek na jodle.







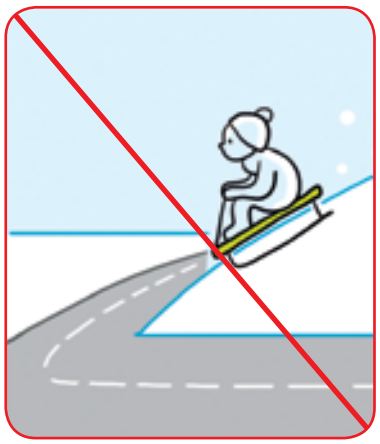


1. Opowiedzcie o przygodzie Julki i Piotrka na podstawie obrazków.
2. Wymyślcie podpisy do każdego obrazka.
3. Czy przydarzyła się wam zimowa przygoda? Jeśli tak, to opowiedzcie o niej koleżankom i kolegom.
4. Zaproponujcie ciekawe zimowe zabawy.

Bezpieczna zima







Zjeżdżaj z górki
z daleka
od jezdni.



Ślizgaj się tylko
w miejscach
do tego
przeznaczonych.



Pamiętaj,
żeby w czasie jazdy
na nartach mieć
na głowie kask.



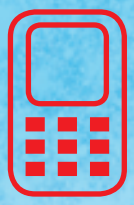




Noś kamizelkę lub opaskę odblaskową.



Gdy jesteś świadkiem wypadku, zawiadom osobę dorosłą.



Zapamiętaj numer telefonu alarmowego!

112

1. Opowiedzcie o zdarzeniu przedstawionym w formie historyjki obrazkowej.
2. Jakie niebezpieczeństwo groziło dzieciom? Jak inaczej mogła się zakończyć taka zabawa?
3. O czym należy pamiętać w trakcie zimowych zabaw?
4. Przygotujcie plakat pod tytułem „Bezpieczeństwo zimą” lub napiszcie kodeks zabaw zimowych.



Planujemy wyprawę.
Dokąd? Do lasu.
Kiedy? Ustalamy termin – we wtorek.
Co wkładamy do plecaka? Lupę, lornetkę i aparat.

Kto?	Co wkładamy do plecaka?
cała klasa pani Ania mama Bartka tata Lucji	



1. Zaplanujcie wyprawę do lasu lub parku. Zastanówcie się, dlaczego warto planować.
2. Porozmawiajcie o tym, jak należy się zachowywać w lesie.
3. Co robiliście w trakcie wyprawy? Co zaobserwowaliście? Kogo spotkaliście? Czego można się dowiedzieć od leśniczego?
4. Zaprezentujcie rodzicom i dziadkom zdjęcia i rysunki z wyprawy.

Las zimą





1. Zimą zwierzętom trudniej zdobyć pożywienie.
   W jaki sposób pomaga im leśniczy? Co to jest paśnik?
2. W trakcie wyprawy dzieci obserwowały tropy zwierząt.
   Czym różnią się tropy poszczególnych zwierząt?
3. Które leśne zwierzęta zapadają w sen zimowy? Jakie mają legowiska?

Zimowe eksperymenty





Co się dzieje z balonem na mrozie?

Przygotowujemy: balony, kawałki sznurka lub miary krawieckie.

1. W ciepłym pomieszczeniu nadmuchajcie balony. Zmierzcie je w najszerszym miejscu sznurkiem lub miarą krawiecką i zaznaczcie albo zapiszcie wynik pomiarów.
2. Następnie wyjdźcie z balonami na mróz. Po kilku minutach zmierzcie je w taki sam sposób. Co zaobserwowaliście?

Jak działa sól na śnieg?

Przygotowujemy: tacę, sól i śnieg.

Nałóżcie trochę śniegu na tacę. Posypcie śnieg solą i pozostawcie na mrozie. Obserwujcie, co będzie się działo ze śniegiem.

Jak działa sól na rośliny?

Przygotowujemy: dla każdej grupy – 2 cebule, 2 doniczki z ziemią i 2 szklanki wody (do jednej z nich wsypcie 2 łyżki soli).



W grupach sprawdźcie, jak na rośliny działa słona woda. Zasadźcie 2 cebule, każdą w oddzielnej doniczce. Jedną cebulę podlewajcie czystą wodą, a drugą – wodą z solą. Porównajcie w klasie wyniki swoich doświadczeń.

- Zastanówcie się, jak działa na środowisko posypywanie ulic solą.

Ciepła czy zimna woda?

Przygotowujemy: kilka kostek lodu, 3 miski z wodą o różnej temperaturze – bardzo ciepłą, zimną i letnią.

1. Do pierwszej miski wlejcie bardzo ciepłą wodę. Do drugiej wlejcie zimną wodę i wrzućcie do niej kostki lodu. Do trzeciej wlejcie letnią wodę.
2. Włóżcie jedną dłoń do zimnej wody, a drugą do ciepłej. Pozostawcie dłonie w wodzie przez kilka chwil.
3. Potem obydwie dłonie włóżcie równocześnie do letniej wody.
   - Co odczuwacie? Jaka jest woda, do której włożyliście równocześnie obie dłonie?



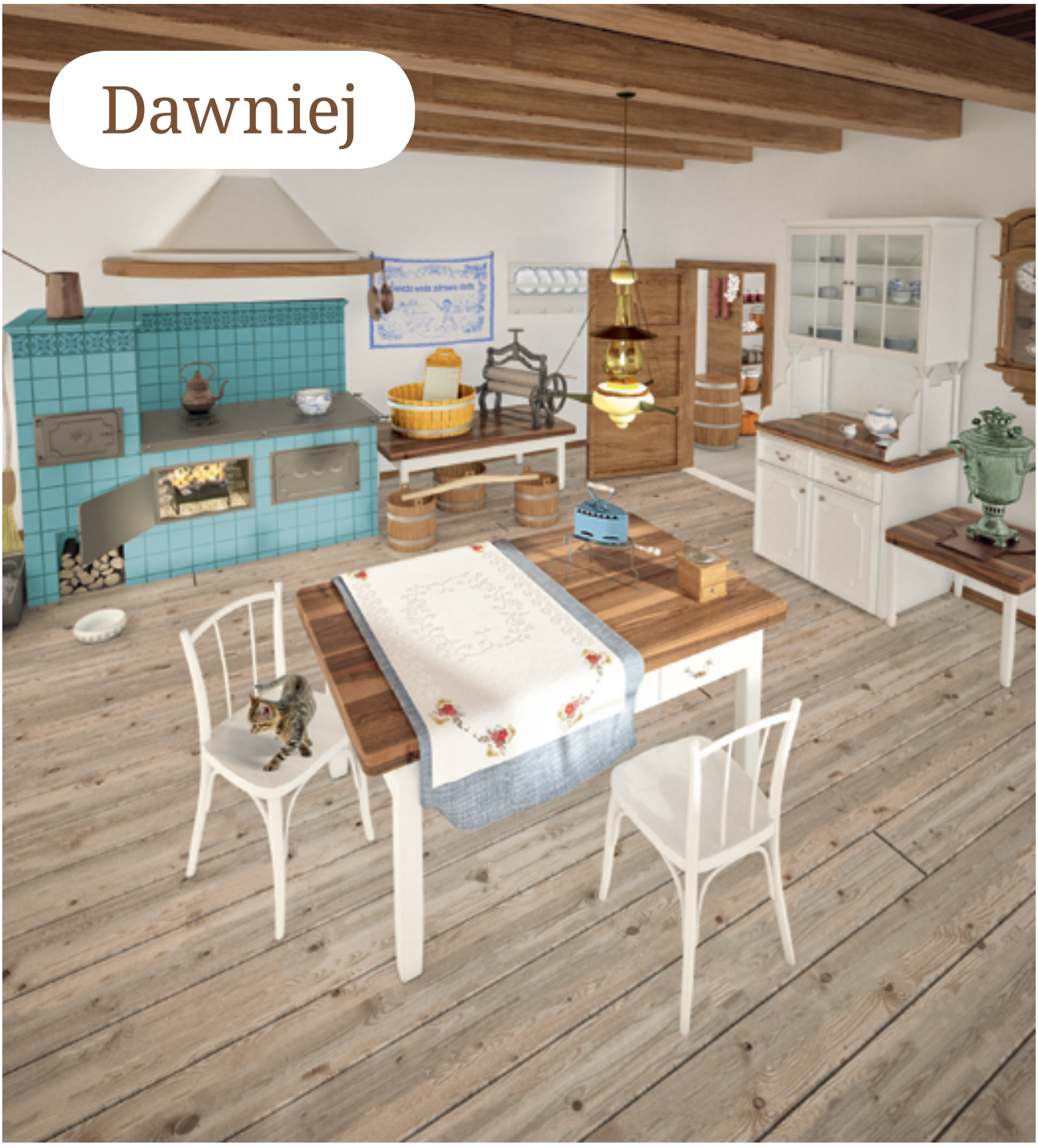
Co się stało z moją dłonią?

Przygotowujemy: naczynie z zimną wodą i kostkami lodu, ręcznik, kilka spinaczy biurowych.

1. Do naczynia z wodą i lodem włóżcie dłoń. Policzcie wolno do 20, a następnie wyjmijcie dłoń i wytrzyjcie ją.
2. Spróbujcie szybko zebrać ze stołu rozsypane spinacze.
   - Czy łatwo było wykonać to zadanie? Jak myślicie, dlaczego?



Dawniej



1. Czym różnią się kuchnie przedstawione na ilustracjach? W czym są do siebie podobne?
2. Wskażcie: piec kaflowy, żelazko na duszę, samowar, tarę, lampę naftową.
3. Z których przedmiotów, używanych dawniej, korzystamy również dzisiaj?
4. Dowiedzcie się, jak ludzie oświetlali swoje domy, zanim wynaleziono lampę naftową. W jaki sposób dawniej prali ubrania?



5. Jak należy w bezpieczny sposób korzystać z urządzeń elektrycznych?
6. Co by było, gdyby na świecie zabrakło energii elektrycznej?
7. Zapytajcie babcię lub dziadka, jak wyglądały ich domy, kiedy byli dziećmi.
8. Podajcie przykłady urządzeń, które ułatwiają człowiekowi życie.
9. Jak rozumiecie powiedzenie: „Potrzeba jest matką wynalazków”? Wymyślcie urządzenie, które przydałoby się wam w domu.

gG

g G



góra



Gabrysia



rogal



róg

Mrok otula górskie stoki.
W góralskim domu góral dokłada
kawałki drewna do kominka.
To pan Bogdan Górski.
Lecą iskry, w domu jest miło.
Góralka, pani Magda Górska, stawia
na stole rogale, mleko i oscypki.
– Kolacja! – prosi do stołu.
Obok kołyski małego Ignacego
merda ogonem pies Gagatek.
Po kolacji tata Ignacego gra
kołysankę, a mama tuli synka do snu.
– Aaa, pieski dwa – nuci mama.
– Ooo, owiec sto – grubym głosem
wtóruje tata.

góra

górski

góral

góralski

góralka



1. Do którego fragmentu tekstu nawiązuje ilustracja?
2. Posłuchajcie różnych kołysanek. Wymyślcie melodię do kołysanki, którą zaśpiewali Ignacemu mama i tata.
3. Przeczytajcie wyrazy, które tworzą rodzinę wyrazu **góra**. Dlaczego można je nazwać rodziną wyrazów?
4. Jakie wyrazy utworzą rodzinę wyrazu **dom**?

Ferie w górach

Wróciłam w piątek. Byłam u pani Magdy i pana Bogdana. Oboje mówią gwarą góralską. Są ratownikami górskimi i grają w kapeli góralskiej. Pan Bogdan wiele mi o tym opowiadał. Oglądałam Morskie Oko i Giewont.
Wiem, co to jest:


gawra


watra


oscypek


smrek



1. Co wiecie o górach? Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć?
2. Na podstawie zdobytych informacji przygotujcie w grupach album o górach.
3. Na czym polega praca ratowników górskich? Dowiedzcie się, jak brzmią pełne nazwy instytucji zastępowane skrótowcami GOPR i TOPR.
4. Poszukajcie w bibliotece legend związanych z górami.
5. Posłuchajcie muzyki góralskiej. Zatańczcie góralski taniec.

z Z

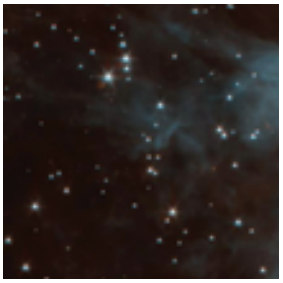
z Z



zegar



Zuzanka



gwiazdy

wyraz

wyraz

Załoga statku „Zdobywca gwiazd” jest gotowa do startu.

… dwa, jeden, zero – START!

Jest dwunasta w południe. Start odbył się zgodnie z planem. Załoga sprawnie wykonuje swoje obowiązki.

1. Porozmawiajcie w grupach o tym, kogo i co zabralibyście ze sobą w kosmiczną podróż. Wytłumaczcie, dlaczego.
2. Wyobraźcie sobie, że lecicie statkiem kosmicznym. Jak mija dzień waszej podróży? Namalujcie. Opowiedzcie.



Północ. Lecimy.
Wokół nas planety i gwiazdy.

Zegary pokładowe znowu
pokazują dwunastą w południe.
Mija doba poza domem.
Z pokładu statku Ziemia wygląda
jak niebieska kula.

3. Gdybyście wylądowali na planecie, na której nikt nie mieszka, co byście zrobili?
4. Gdybyście trafili na planetę zamieszkałą przez inne istoty, co wtedy byście zrobili?
5. W jaki sposób opowiedzielibyście o Ziemi? Podajcie swoje propozycje.

Globus

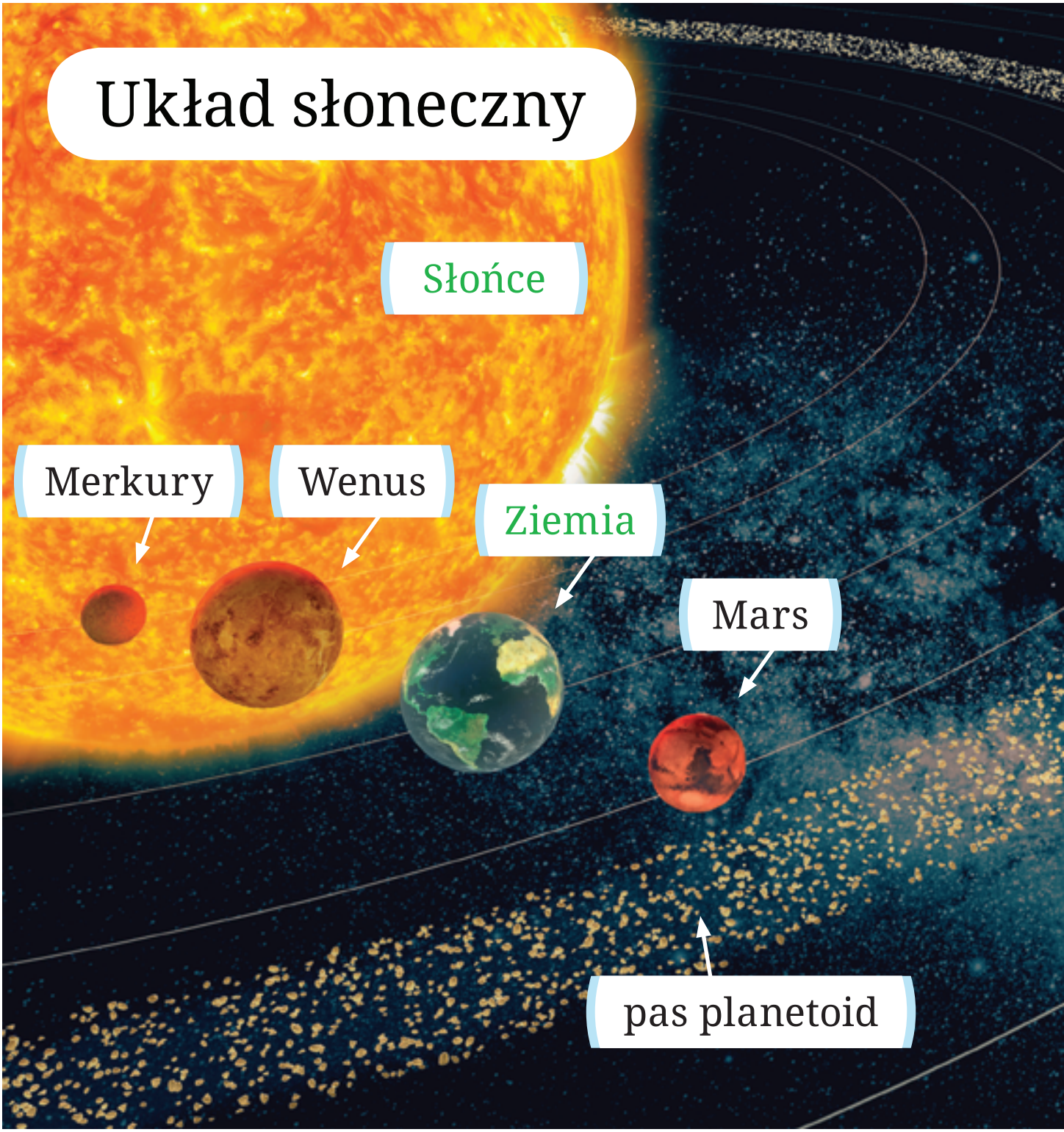


Pani stawia na stole globus.
Rozwija rolety i zapala latarkę.
– Kto wie, którą gwiazdę
udaje latarka? – pyta.
Potem opowiada.
Zuzanka i Sławek pomagają
pani. Oni lubią kosmos
i jego tajemnice.
Pokazują, kiedy na Ziemi
jest noc.
A potem my pytamy:
– W którą stronę kręci się
Ziemia?
– Co jest w głębi Ziemi?
– Jak długo zimą trwa noc?
Lubimy takie lekcje,
kiedy to my pytamy.

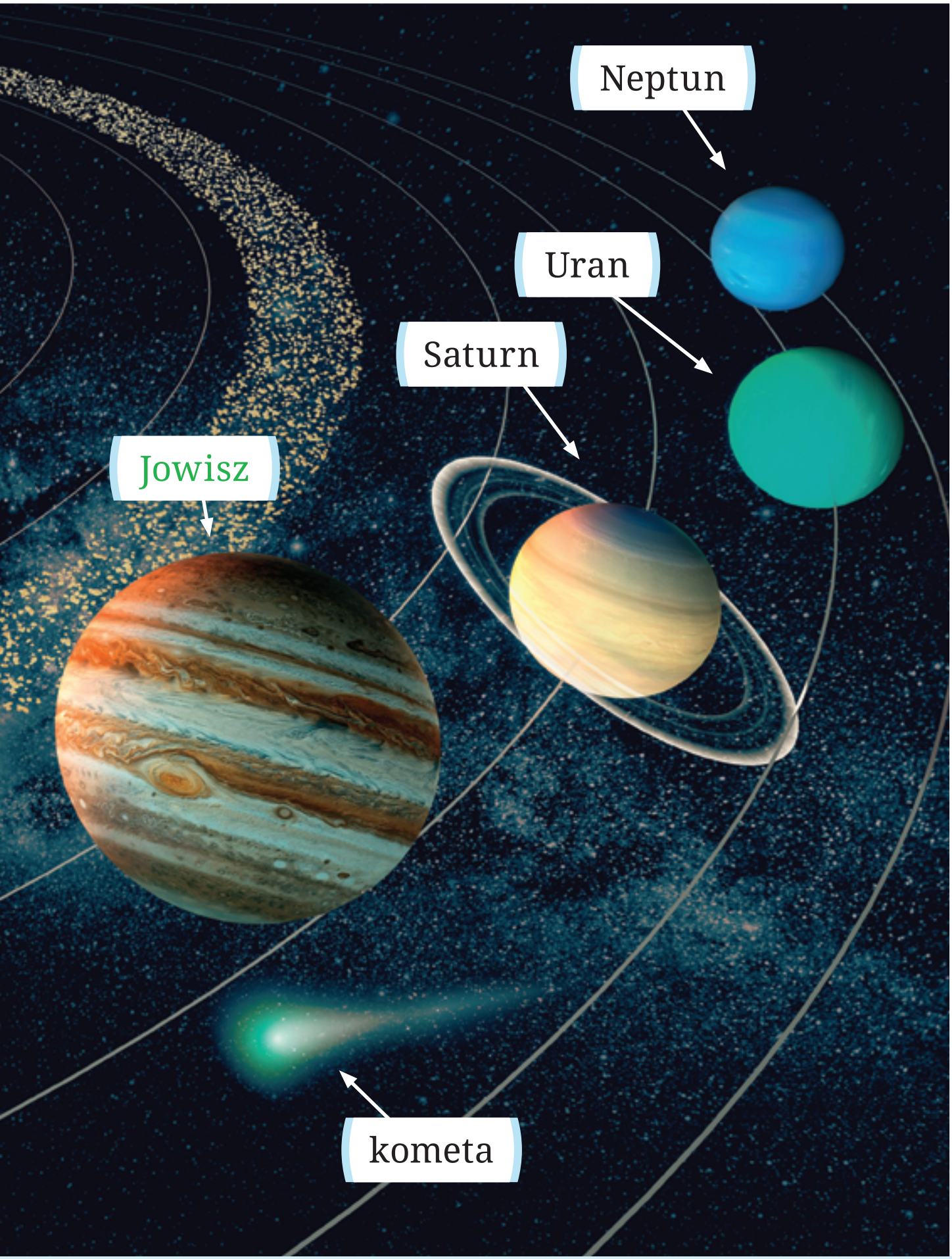
1. O co pytały dzieci? Czy na wszystkie pytania znamy odpowiedź?
2. Wyobraźcie sobie, że latarka w ręku pani Ani to Słońce. Karol obraca globus, który przedstawia Ziemię. Gdzie na Ziemi jest noc, a gdzie – dzień? Co się zmieni, gdy obrócimy globus?
3. Sprawdźcie na globusie, czego na Ziemi jest więcej: wody czy lądów.



4. Odszukajcie na globusie Polskę.
5. Hoan i jego rodzice pochodzą z Wietnamu, a tata Żanety – z Maroka. Odszukajcie te państwa na globusie. Czym można stamtąd dotrzeć do Polski?
6. Czym się różni zdjęcie Ziemi pokazane na plakacie od globusa przedstawiającego Ziemię?



1. Słońce to gwiazda, wokół której krąży 8 planet. Razem ze Słońcem tworzą Układ Słoneczny. Najbliżej Słońca jest Merkury. Która z kolei jest Ziemia?
2. Spróbujcie zapamiętać nazwy planet tworzących Układ Słoneczny.
3. Co wiecie o kosmosie? Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć?
4. Wykonajcie z plasteliny model Układu Słonecznego.


Neptun
Uran
Saturn
Jowisz
kometa

Eksperymenty z balonami







1. Wsypcie pięć łyżek sody oczyszczonej do pustego balonika. Wlejcie do butelki szklankę octu i nałóżcie szyjkę balonu na butelkę.

   Poruszajcie delikatnie balonikiem, by wsypać sodę do butelki.

   Potrząśnijcie butelką.

   Co się stało z balonikiem?



2. Nadmuchajcie balon i potrzyjcie nim o sweter, najlepiej wełniany. Zaobserwujcie, czy balon przyciąga wasze włosy i małe papierki.

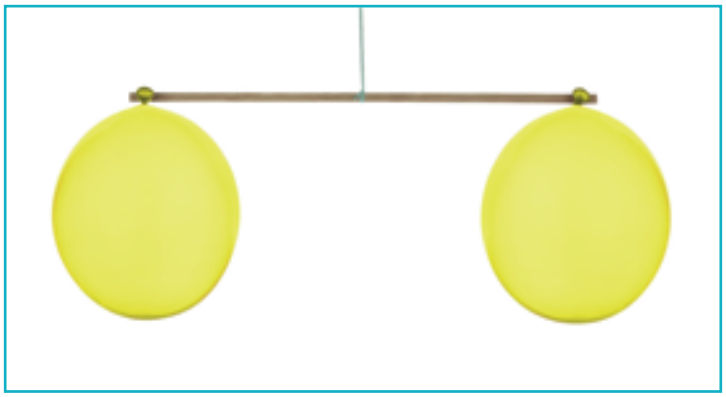




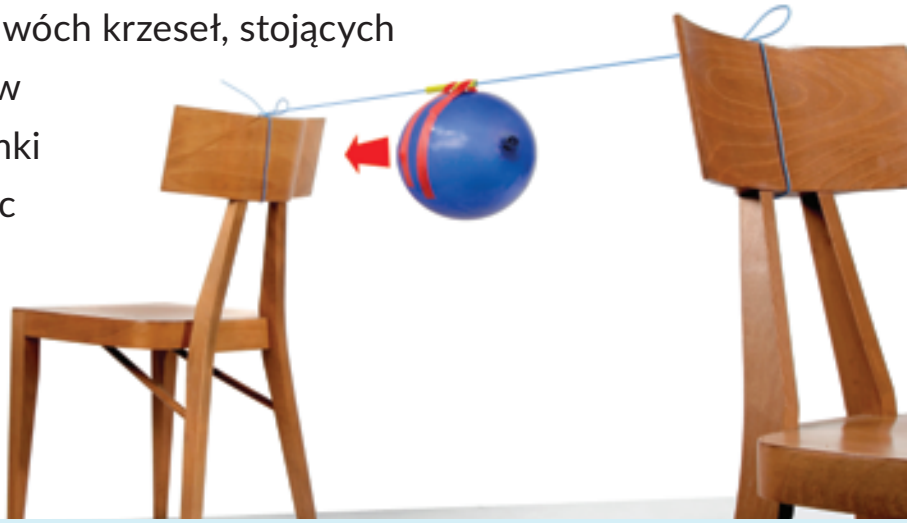


3. Nadmuchajcie tak samo dwa jednakowe baloniki i przywiążcie je do wagi zrobionej z listewki i sznurka. Baloniki powinny ważyć tyle samo. Potem wypuśćcie powietrze z jednego balonika. Czy baloniki nadal ważą tyle samo?





4. Jak działa odrzutowiec? Przeciągnijcie przez słomkę cienki sznurek. Przywiążcie go do dwóch krzeseł, stojących w odległości około 10 kroków od siebie. Przyklejcie do słomki nadmuchany balon, trzymając niezawiązaną szyjkę palcami. Przyciągnijcie szyjkę balonu do krzesła i puśćcie balon.





Obserwujemy niebo

Mama Zuzi pracuje w planetarium. Kosmos to jej pasja. Cały dom Zuzi wygląda jak obserwatorium. Są tam lunety i teleskop. Mama pokazuje Zuzi gwiazdy i planety.

– Mamo, co to jest? – pyta Zuzanka.

– To planeta Wenus. Tak jak Saturn, Mars i Merkury...

– I tak jak Ziemia, prawda? A są tam kosmici?

– Kto wie? – mówi zagadkowo mama.

– Z innej planety Ziemia na pewno wygląda jak ziarnko piasku!

Jest noc. Zuzia ziewa. Lubi te wspólne nocne obserwacje. A mama lubi rozmowy z Zuzią. Niedawno rozmawiały o Wielkim Wozie.

1. Gdzie pracuje mama Zuzi? Co to jest planetarium?
2. Kto zajmuje się badaniem kosmosu?



3. W bezchmurne wieczory obserwujcie Księżyc.
Po każdej obserwacji rysujcie, jak on wygląda.

Stanisław Jachowicz

Chory kotek

Pan kotek był chory i leżał w łóżeczku,
I przyszedł pan doktor: „Jak się masz, koteczku”!
– „Źle bardzo...” – i łapkę wyciągnął do niego.
Wziął za puls pan doktor poważnie chorego,
I dziwy mu śpiewa: – „Zanadto się jadło,
Co gorsza, nie myszki, lecz szynki i sadło;
Źle bardzo... gorączka! Źle bardzo, koteczku!
Oj! długo ty, długo poleżysz w łóżeczku,
I nic jeść nie będziesz, kleiczek i basta:
Broń Boże kiełbaski, słoninki lub ciasta!”
– „A myszki nie można? – zapyta koteczek –
Lub z ptaszka małego choć z parę udeczek?”
– „Broń Boże! Pijawki i dyjeta ścisła!
Od tego pomyślność w leczeniu zawisła”.





1. Posłuchajcie wiersza, który czytali wasi pradziadkowie. Których słów już się nie używa? Poproście o ich wytłumaczenie.
2. Co było przyczyną choroby kotka?

I leżał koteczek; kiełbaski i kiszki
Nietknięte, z daleka pachniały mu myszki.
Patrzcie, jak złe łakomstwo! Kotek przebrał miarę;
Musiał więc nieboraczek srogą ponieść karę.
Tak się i z wami dziateczki stać może;
Od łakomstwa strzeż was Boże!



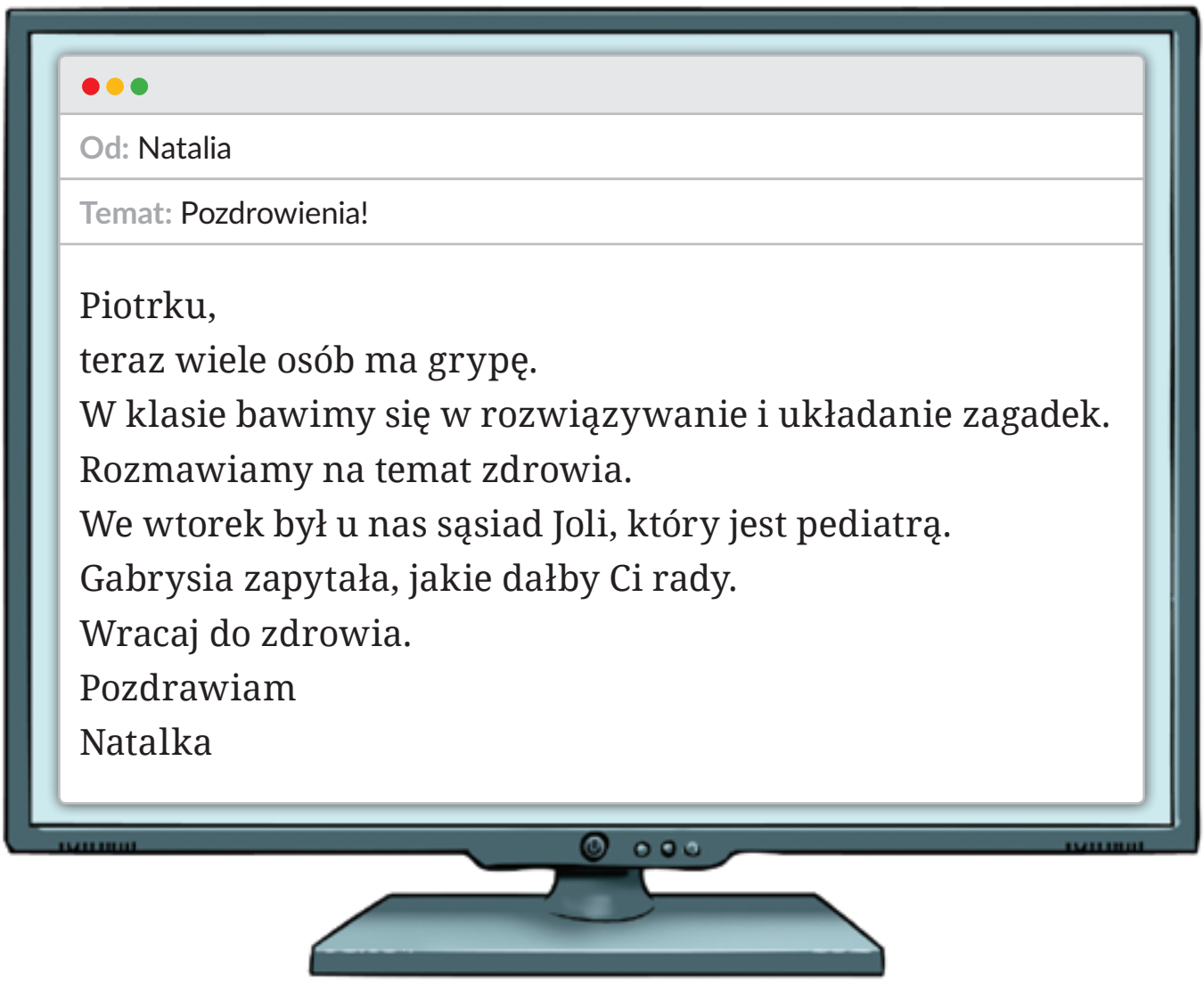
3. Zainscenizujcie wiersz.
4. Zapytajcie babcie i dziadków, jakie książki czytali, gdy byli w waszym wieku.



Mam katar

Od piątku jestem w domu.
Mam katar i boli mnie gardło.
Piję syrop z cebuli i sok z cytryny. Łykam witaminę C.

Oglądam albumy. Rysuję.
Bawię się z Pimpkiem. To mój pies.
Jest mi smutno, bo Bartek się do mnie nie odezwał.
Tylko Natalka do mnie napisała.



1. Jak można zapobiegać przeziębieniom?
2. Jak należy postępować, kiedy ma się katar?
3. Co wiecie na temat zawodu lekarza? Ułóżcie pytania, które można zadać lekarce lub lekarzowi. Przeprowadźcie wywiad z panią higienistką, lekarką lub lekarzem.



Jak dbać o zdrowie?

Mai długo nie było w szkole. Leżała w szpitalu. Napisaliśmy do niej listy, żeby nie było jej smutno i żeby wiedziała, co się u nas dzieje.

Ola informowała nas, jak się czuje jej siostra, ale kiedy Maja wróciła do szkoły, poprosiliśmy ją, żeby o wszystkim sama nam opowiedziała. Rozmawialiśmy z nią o lekarzach, chorobach i zdrowiu.

– Może teraz wspólnie zastanowimy się, jak dbać o zdrowie? – zaproponowała pani. – Co was najbardziej interesuje?

Mieliśmy dużo pytań. Zapisywaliśmy je na kartkach i zawieszaliśmy na tablicy. Potem zastanawialiśmy się, gdzie poszukamy na nie odpowiedzi.

– Wiecie, że nasz sąsiad jest pediatrą? – zapytała Jola. – Mogłabym go do nas zaprosić.

– A moja mama jest dietetyczką – pochwaliła się Żaneta. – Wie wszystko o zdrowym jedzeniu.

– Możemy też zaprosić mojego kuzyna, który jest ratownikiem medycznym – dodał Bartek.

– To mamy już kilku ekspertów, którzy mogą nam pomóc zdobyć informacje, jak dbać o zdrowie – oznajmiła pani.

Potem ustaliliśmy plan pracy, podzieliliśmy się na grupy i przystąpiliśmy do działania.

---

1. Postarajcie się wyjaśnić, dlaczego zdrowie jest ważne dla człowieka.
2. Czego chciały się dowiedzieć dzieci z klasy 1 a? Jakie inne pytania można zadać osobom zajmującym się zdrowiem?
3. Ustalcie wspólnie, co możecie jeszcze zrobić, żeby znaleźć odpowiedzi na wasze pytania.
4. Podajcie propozycje, w jaki sposób zaprezentujecie efekty waszej pracy.


Co jeść, by być zdrowym?
Dlaczego chorujemy?
ZDROWIE
Jak często trzeba chodzić do dentysty?
Co robić, aby być zdrowym?
Mój kuzyn jest ratownikiem.
Co leczy laryngolog?
Dlaczego niektórzy muszą nosić okulary?

Kto nas leczy?

Laryngolog

Słuch, węch i smak to bardzo ważne zmysły. O ich prawidłowe działanie w naszym organizmie zadba laryngolog. Zbada nasze uszy, nos, gardło i krtań. W razie potrzeby wyleczy. Pamiętajmy, aby nie słuchać zbyt głośnej muzyki, zwłaszcza w słuchawkach. Dbajmy o czystość uszu, nosa i jamy ustnej.





Dentysta

Zdrowe zęby to nasz piękny uśmiech i dobre samopoczucie. Dbajmy o nie poprzez codzienne mycie szczoteczką i pastą do zębów. Odwiedzajmy dentystę przynajmniej dwa razy w roku. Pamiętajmy, by nie jeść zbyt dużo słodyczy, zamiast nich lepiej chrupać surowe warzywa.

Pediatra

To lekarz tylko dla nas, dzieci. Najlepiej zna się na chorobach wieku dziecięcego. Potrafi je rozpoznać i wyleczyć bądź skierować nas do innego specjalisty, jeśli jest to konieczne. Dba o nasz rozwój – podczas okresowych wizyt waży nas, mierzy i kontroluje stan naszego organizmu.





Okulista

Zbyt długie oglądanie telewizji lub ekranu komputera powoduje, że pogarsza się nam wzrok. Gdy nie widzimy idealnie lub bolą nas oczy, powinniśmy odwiedzić okulistę. Dzięki badaniu rozpozna przyczynę naszych kłopotów ze wzrokiem, wyleczy nas lub dobierze nam odpowiednie okulary. Chrońmy oczy przed ostrym światłem. Zakładajmy przeciwsłoneczne okulary lub czapki z daszkiem.

W pracowni zagadek

1. Jakie wyrazy są rozwiązaniem zagadek wymyślonych przez dzieci?



W nim woda na kwiaty,
które mama dostała od taty.



Jeden to dom króla,
drugi pod klamkami.
Jeden i drugi nazywamy...



Jaki to wyraz, który ma
tylko dwa „o” i jedno „k”?

2. Którą z zagadek pokazuje ilustracja?

To jest  , to jest  i to jest  .

3. Jakie inne słowa brzmią tak samo, ale znaczą coś innego?

4. Co to znaczy, że rak chodzi wspak?



Co robi rak?
Spaceruje wspak.
Jak to rak!
Raz zakłada okulary,
raz zdejmuje okulary.
Bo ten rak to rak Makary.
A potem rak mówi tak:
OKO – OKO,
OTO – OTO,
AGA – AGA,
ARA – ARA,
KAJAK – KAJAK,
ZARAZ – ZARAZ.
Jak mówi rak?
Rak mówi wspak!

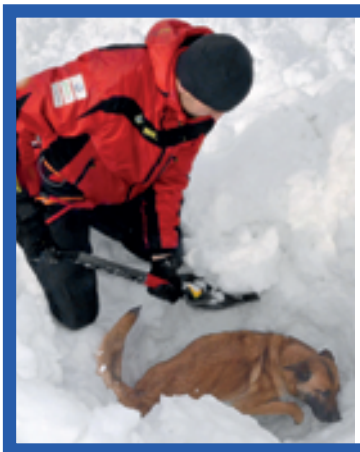
5. Jak będą brzmiały te wyrazy kiedy przeczytacie je od końca?

kos kęs

latem trop

6. Jak będzie brzmiało to zdanie, jeżeli przeczytacie je od końca?

TOLO MA SAMOLOT



Wiemy,
jak psy mogą
pomagać
ludziom.

Potrafimy
zaplanować czas
na naukę
i zabawę





Poznaliśmy
pięć
zmysłów.
Przeprowadzamy
doświadczenia.

Umiemy
napisać
coraz więcej
wyrazów
i zdań.



górski góra góral góralski góralka

Dowiedzieliśmy się,
co to jest rodzina wyrazów.
Znamy rodzinę wyrazu **góra**.

Zaplanowaliśmy
wycieczkę
do lasu.



Bawimy się słowami.

kos kęs

latem trop

TOLO MA SAMOLOT

Sami
przygotowaliśmy
upominki
dla naszych
bliskich.



Poznaliśmy nazwy ośmiu planet, które krążą wokół Słońca.





Chętnie pracujemy w pracowni zagadek.

Czytamy opowiadania, bajki, legendy i komiksy. Wypożyczamy książki.

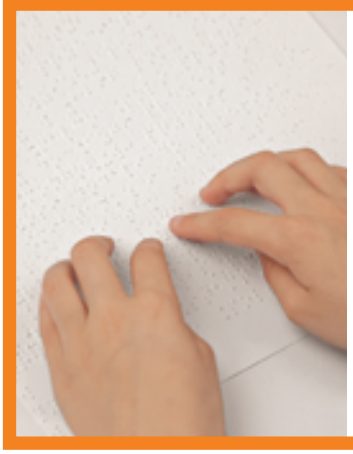




Poznaliśmy zwierzęta żyjące w lesie.

Potrafimy zadawać ciekawe pytania i poszukiwać na nie odpowiedzi.





Wiemy, jak porozumiewają się osoby, które nie widzą lub nie słyszą.

Wiemy, jak ważne jest zdrowie.



Autorki: **Maria Lorek, Lidia Wollman**

Recenzenci:
dr Katarzyna Barbara Kochan – opinia merytoryczno-dydaktyczna
mgr Katarzyna Lotkowska – opinia merytoryczno-dydaktyczna
dr Monika Szymańska – opinia językowa

Redakcja: **Andrzej Jabłoński, Włodzimierz Porębski**

Fotoedycja, produkcja sesji, rekwizyty: **Mirosława Łukaszek, Beata Stachańczyk**

Skład i łamanie: **Marcin Słociński**

Korekta: **Witold Ostrowski**

Wydanie I, 2017 rok

Wydawca: **Fundacja Ekologiczna – Wychowanie i Sztuka „Elementarz"**

Druk: Druk: **BENIAMIN**, Sp. z o. o. Sp.k. ul. Wspólna 4, 86-005 Ciele

Teksty literackie: **Marcin Przewoźniak/Mariusz Matuszewski** (muzyka)**, Józef Czechowicz, Anna Onichimowska, Małgorzata Strzałkowska, Maria Lorek/Mariusz Matuszewski** (muzyka)**, Stanisław Jachowicz.**

Ilustratorzy: **Marta Drapiewska** – s. 2, 4-5, 8-9, 12, 22-23, 26-27, 60-61, 66-67, 72-73, **Artur Gulewicz** – s. 24-25, 40-41, **Mariusz Arczewski** – s. 34-37, 55, **Tanasiewicz Studio** – s. 48-49, 52-53, 62-63, **Magdalena Babińska** – s. 32-33, 42-43, 44-45, 46-47, 70, **Elżbieta Kidacka** – s. 30-31, 39, 77, **Katarzyna Trzeszczkowska** – s. 8, 46**, Marek Piwko** – s. 18-19, 68-69, **Katarzyna Kara** – s. 20-21,74-75,

Fotograficy: **Piłat/Sobociński** – s. 7 (pies labrador), 8 (doświadczenia), 10-11 (sceny rodzajowe), 13 (dłonie), 14-15 (sceny rodzajowe), 16-17 (sceny rodzajowe), 28-29 (stół świąteczny), 47 (lupa, lornetka), 50-51 (sceny rodzajowe), 64-65 (sceny rodzajowe); **Mirosława Łukaszek** – s. 4 (nos), 6 (pies Nosek), 8 (cytryna), 13 (dziewczynka), 16 (gęsi, węzełek, pióro, ule), 34 (łata), 38 (książka), 46 (las zimą), 47 (aparat), 54 (góra, rogal), 56 (watra, oscypek), 76 (zamki); **Marta Kulikowska** – s. 56 (smrek); **Anita Trebunia-Tutka** – s. 57 (kapela góralska – Małe Trebunie Tutki); **Maciej Marcinek** – s. 5 (pies policjant); **Krzysztof Plebankiewicz** – s. 13 (alfabet Braille'a), 64-65 (Giewont; **Olga Latuszkiewicz** – s. 6 (pies Molo), 7 (pies Tropik); **Tomasz Zwijacz-Kozica** – s. 48-49 (ślady na śniegu); **Włodzimierz Porębski** - s. 56 (gawra); Jarosław Pawłowski, Kosma – III okładka (zdjęcia Warszawy)

Zdjęcia i agencje fotograficzne: **Photogenica** – s. 48-49 (lis, dzięcioł, dziki, sarny, jemiołuszka, gile, zając); **http://commons.wikimedia.orgwikiFisherman#mediaviewerFile051027_Rybolov_Jesenice_0037.jpg (rybak)** – s. 38 (rybak);

Zdjęcia na stronie 5 dzięki uprzejmości Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Zespołu Prasowego Komendy Głównej Policji.

Zdjęcie kapeli Małe Trebunie-Tutki dzięki uprzejmości menadżerki zespołu **Anity Trebunia-Tutka.**

Podręcznik jest rozpowszechniany na zasadach wolnej licencji **Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska** (zdjęcia pochodzą głównie ze strony darmowych obrazów Pixabay), z wyjątkiem zawartych w nim zdjęć pochodzących od agencji fotograficznych.

„My i nasz elementarz. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 1. Część 2" został dopuszczony do użytku szkolnego, rok dopuszczenia: 2017, nr 884/2/2017.

Warszawa

stolica Polski

herb





plac Zamkowy



Stadion Narodowy



gmach Sejmu

Warszawa leży nad Wisłą. W stolicy obradują Sejm i Senat.
Urzędują: prezydent, premier i ministrowie rządu.
W herbie miasta jest Syrenka.
Legenda głosi, że nazwa Warszawa powstała od imion:
Wars i Sawa. W rzeczywistości pochodzi od dawnego
imienia Warsz i oznaczała na początku „osadę Warsza”.



pomnik Syrenki

My i nasz
elementarz

Podręcznik do szkoły podstawowej do klasy 1
składa się z czterech części:



część 1



część 2



część 3



część 4

Katowice 2017
ISBN 978-83-86566-25-9 (całość)
ISBN 978-83-86566-23-6 (część 2)

ELEMENTARZ